Ada Klimaszewska

Sukcesem jest współdziałanie

Miało być o Różowej Skrzyneczce. I będzie. Ale ...

Pod koniec 2020 roku o Różowej Skrzyneczce było głośno w mediach, pojawiło się sporo artykułów w internecie. Uznaliśmy więc, że chociaż ten projekt jest bardzo PRO, to nie chcemy powielać tego, co już wcześniej napisano.

Nasz portal ma przede wszystkim pokazywać portrety lokalnych aktywistów i aktywistek, Obywateli i Obywatelki PRO. A Różowa Skrzyneczka to nie tylko dwie inicjatorki i pomysłodawczynie projektu czy sześć kobiet tworzących obecnie grupę koordynatorek, ale i wszystkie te osoby, które w ramach organizacji pozarządowych, jednostek samorządowych, a także jako aktywistki i aktywiści lokalni dołączyli do akcji i docierają do wielu miejscowości w całej Polsce. Wybraliśmy więc (tym razem) tylko jedną z nich, absolutnie nie umniejszając zasług pozostałych osób.

A więc będzie i o Różowej Skrzyneczce, ale przede wszystkim o Adriannie Klimaszewskiej, dla której Różowa Skrzyneczka to jedna z wielu inicjatyw, które proponuje, organizuje, prowadzi i w które jest zaangażowana.

Jestem feministką, aktywistką, społecznicą, mamą Tadzia i Niny (4 i 2 lata), kocham książki i rośliny. Jestem absolwentką filologii polskiej oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zawodowo pracuję w organizacji pozarządowej, gdzie zajmuję się administracją,

marketingiem i komunikacją.

Należę do Stowarzyszenia Zmieniaj Zakrzów, Dolnośląskiego Kongresu Kobiet, jestem też członkinią Rady Konsultacyjnej Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

Mieszkam we Wrocławiu na Zakrzowie i to z tym miastem łączą się początki mojej społecznej działalności. To tu rozpoczynam moje obecne projekty, które czasem, jak Różowa Skrzyneczka, przekraczają skalę lokalną.

Dlaczego działam społecznie

Moja aktywność społeczna jest powiązana z moim wykształceniem, pasjami i zainteresowaniami. Staram się poszerzać swoją wiedzę historyczną i dzielić się nią. Uwielbiam czytać książki i zachęcam innych do tego. Łatwo nawiązuję kontakty, ciekawią mnie ludzie i staram się integrować społeczność lokalną. Jestem kobietą, matką i działam w organizacjach kobiecych. Nie lubię marnować jedzenia i staram się dawać starym rzeczom nowe życie.

Herstoria

Od 2017 roku ze znajomymi (Cezary Olejnik, Jolanta Niezgodzka) tropimy wrocławską HERstorię. Opowiadamy, dyskutujemy, zaciekawiamy, odkrywamy przeszłość lokalnego feminizmu, aby budować jego przyszłość. Bo w świadomości społecznej brakuje kobiet. Jako kobieta wciąż mam poczucie braku własnej przestrzeni. Staramy się więc ją zapełnić organizując spacery (I spacer, II spacer), debaty. Dzięki temu poznaliśmy wiele ciekawych kobiet - aktorek, pisarek, piosenkarek, malarek, graficzek, działaczek społecznych, aktywistek, polityczek, naukowczyń, feministek.

Śladami Rodziny Kornów

Aktywnie współuczestniczyłam przy projekcie "Śladami Rodziny Kornów", który prowadziła Grupa Pozytywni z Zawidawia. Zorganizowaliśmy spacery i grę miejską, której uczestnicy i uczestniczki

poszukiwali „Zaginionego pierwodruku” oraz zbierali elementy układanki - z nich później ułożyli mapę. Zwiedziliśmy drukarnię typograficzną i uczestniczyliśmy w warsztatach linorytycznych. Motywem przewodnim projektu była historia słynnej rodziny Kornów – wrocławskich wydawców, drukarzy i księgarzy. Na koniec powstała broszura podsumowująca projekt.

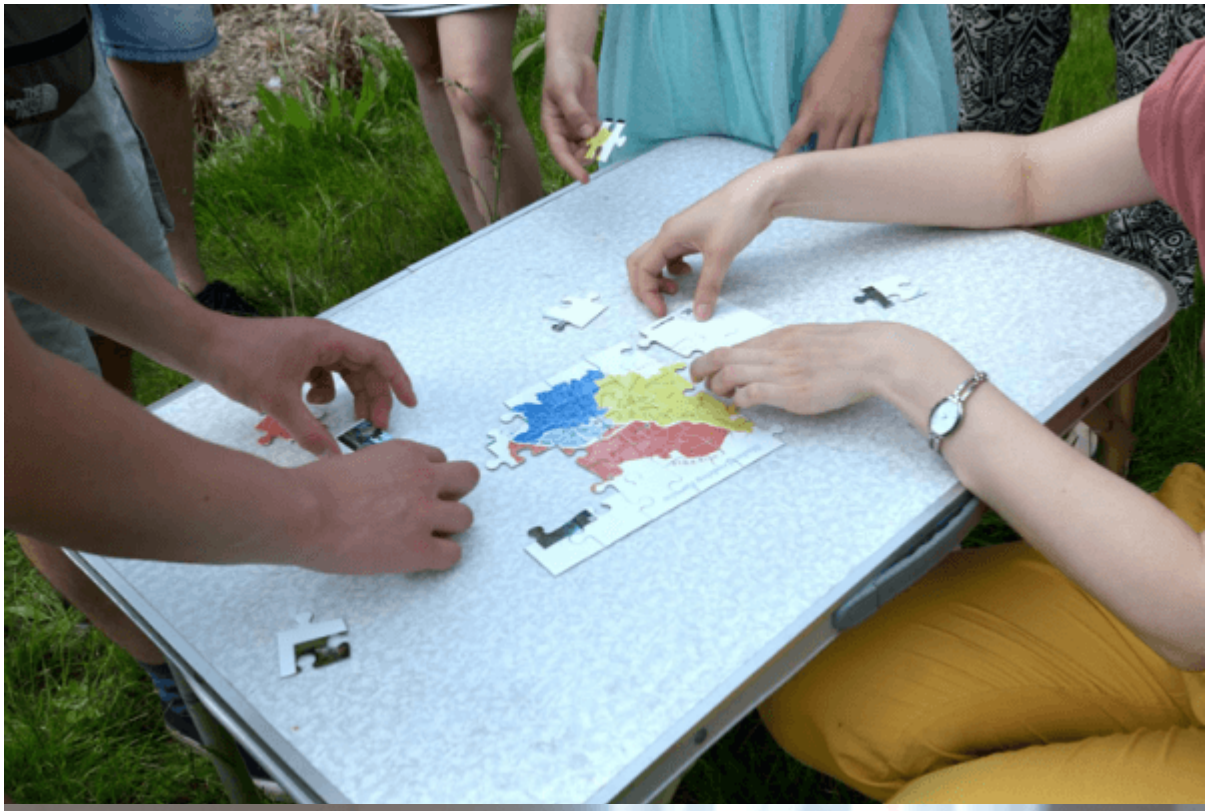

Zmieniaj Zakrzów

Od kilku lat staram się integrować społeczność Zakrzowa działając w stowarzyszeniu Zmieniaj Zakrzów (od 2019 roku jestem członkinią zarządu stowarzyszenia).

Jesteśmy grupą społeczników w różnym wieku i o odmiennych zainteresowaniach. Wśród nas są radni gminy, społecznicy i aktywiści miejscy. Łączy nas chęć działania na rzecz upiększania i usprawniania osiedla, na którym mieszkamy, poprawy infrastruktury i warunków życia mieszkańców Zakrzowa.

Organizujemy pikniki, akcje sprzątania osiedla, zbiórki (np. zbiórkę artykułów higienicznych dla osób potrzebujących), wymiany książek, wspieramy ideę niemarnowania i dawania przedmiotom drugiego życia. Staramy się zwiększać aktywność i świadomość obywatelską zakrzowian.

W 2017 roku nasze stowarzyszenie zostało laureatem konkursu "30 Kreatywnych Wrocławia" w kategorii społeczeństwo/miasto.

Foodsharing

Od kilku lat pomagam w funkcjonowaniu lodówki społecznej na Zakrzowie, której byłam inicjatorką. Tu sąsiedzi mogą wymieniać się nadmiarowym jedzeniem, lekko przeterminowane produkty

nie marnują się, a nieco podwiędłe warzywa i owoce znajdują amatorów.

Zakrzowska Bibliotek(cz)ka Społeczna

W latach 2015 i 2016 prowadziliśmy na osiedlu pawilon kultury ESK (Emocje-Sport-Kultura), a w ramach literackiego programu ESK zrealizowaliśmy projekt promujący czytelnictwo i bookcrossing pt. Zakrzowska Bibliote(cz)ka Społeczna. Bibliotek(cz)ka działa do dzisiaj i jest nieformalną siedzibą stowarzyszenia Zmieniaj Zakrzów. Uczestniczę w jej funkcjonowaniu dyżurując, tam też organizujemy spotkania, warsztaty, prelekcje, debaty i zajęcia dla najmłodszych.

Zakrzów wczoraj, Zakrzów dziś

Byłam inicjatorką i organizatorką projektu "Zakrzów wczoraj, Zakrzów dziś. Stwórzmy razem sąsiedzką kronikę". Projekt miał na celu udokumentowanie bogatej i wciąż jeszcze pamiętanej

przez mieszkańców powojennej historii Zakrzowa. Zebraliśmy prywatne fotografie z osiedlem w tle, które stały się początkiem sąsiedzkiej kroniki Zakrzowa.

Zorganizowałam spotkanie wspominkowe z lokalnym przewodnikiem, piknik rodzinny, na którym pokazaliśmy zgromadzone materiały. Poprowadziłam warsztaty tworzenia wiersza do kroniki oraz warsztaty plastyczne dla najmłodszych.

Zwieńczeniem projektu była publikacja broszury, ze zdjęciami z prywatnych archiwów zakrzowian i zakrzowianek.

Gotujemy na Psim Polu

Moim pomysłem był również projekt „Gotujemy na Psim Polu! Przepiśnik polsko-ukraiński".

Zorganizowaliśmy warsztaty kulinarne w Starej Piekarni na Psim Polu, w trakcie których uczestniczki i uczestnicy przygotowali tradycyjne dania kuchni polskiej i ukraińskiej pod okiem Jadwigi Gałęckiej oraz Alli Latner. Na pierwszych warsztatach poznaliśmy tajniki udanych kiszonek. Na warsztatach z Allą przygotowaliśmy tradycyjny barszcz ukraiński.

Kolejne spotkanie odbyło się w Parku Jedności na Zakrzowie, gdzie mieszkanki i mieszkańcy osiedla wspólnie wykonywali tradycyjne ukraińskie wycinanki, tworząc małe dzieła sztuki za pomocą kartki papieru, nożyczek i wyobraźni.

Ostatnie spotkanie było hucznym finałem projektu w formie osiedlowej potańcówki na rynku Psiego Pola.

Przepisy przetestowane w trakcie spotkań zostały zebrane w formie wyjątkowego Przepiśnika, który zwieńczył to ponadnarodowe gotowanie, a jego premiera odbyła się właśnie w trakcie wspomnianej wyżej potańcówki.

W czasie pandemii

Pandemia utrudniła nam działalność kulturalną, organizowanie spotkań i warsztatów. Ale staramy się pomagać seniorom i osobom przebywającym na kwarantannie w zrobieniu zakupów, wykupieniu leków z apteki czy załatwieniu spraw na poczcie (współpracujemy z MOPS-em). Dostarczamy posiłki w ramach akcji “Kulinarne pogotowie”, której celem jest wsparcie osób starszych oraz potrzebujących w czasie epidemii. Współorganizujemy międzyosiedlową zbiórkę materiałów higienicznych “Czyń dobro”.

Psiepolanki

Mój projekt "Psiepolanki. Osiedlowy zin feministyczny", który będzie realizowany w tym roku, będzie kontynuacją pomysłu poszukiwania herstorii, tym razem lokalnych bohaterek. Do udziału chciałabym zaprosić mieszkanki i mieszkańców osiedla w różnym wieku, tak aby móc poznać historie pochodzące z różnych pokoleń.

Zorganizujemy wspominkowe spotkania, którym towarzyszyć będzie zbieranie zdjęć i innych artefaktów związanych z działalnością kobiet na Psim Polu. Zgromadzone materiały zostaną opracowane i opublikowane w formie osiedlowego zina.

W ramach projektu chcę także zrealizować spotkania z realizatorkami Feminatywy Polsko-Ukraińskiej, z lokalnymi aktywistkami, spotkanie z historyczką, która opowie o dawnych mieszkankach Psiego Pola, a także warsztaty haftowania, którym towarzyszyć będą opowieści o kobiecości.

Mikrogranty

Dzięki wrocławskim Mikrograntom zrealizowałam projekty "Zakrzów wczoraj, Zakrzów dziś. Stwórzmy razem sąsiedzką kronikę", "Gotujemy na Psim Polu. Przepiśnik polsko-ukraiński". Także "Psiepolanki. Osiedlowy zin feministyczny" będę mogła poprowadzić dzięki finansowaniu przez Mikrogranty. Włączam się również w akcje organizowane przez innych aktywistów w mojej okolicy w ramach programu.

Nie tylko korzystam z Mikrograntów, ale też je współtworzę prowadząc w ramach Akademii Mikrograntów warsztaty dla aktywistów wokół projektów społecznych. Każdy warsztat to dwa dni poświęcone wybranym zagadnieniom związanym z realizacją projektów dla lokalnej społeczności i swojego otoczenia. Obejmują one zarówno zagadnienia teoretyczne jak i praktyczne i skupione są na najczęściej pojawiających się lub wymagających pogłębienia tematów w realizowanych lokalnie inicjatywach społecznych.

Od kwietnia 2021 r. w ramach Pracowni Wspólnie.eu we współpracy z Parlamentem Europejskim - Biurem we Wrocławiu będziemy, jako zespół Mikrograntów, prowadzić warsztaty.
"Niech o nas usłyszą, niech z nami działają" to warsztat, który poprowadzę razem z Renatą Cierniak. Pomożemy społecznikom w dobraniu odpowiednich sposobów i zakresów działań promocyjnych do ich lokalnych inicjatyw. Opowiemy, jak szukać sojuszników i sponsorów, jak z sukcesem stosować narzędzia internetowe, które pomagają w wypromowaniu pomysłu, ale również metody osobistego,

bezpośredniego dotarcia do odbiorców i potencjalnych uczestników projektu. Pokażemy potencjał lokalnych gazet, tablic ogłoszeń, ogłoszeń parafialnych czy działań bazujących na poczcie pantoflowej. Powiemy też, jak warto prowadzić rozmowy z potencjalnymi partnerami, gdzie ich szukać i do jakich działań angażować.

No i wreszcie ...

Różowa Skrzyneczka

Na pomysł akcji wpadłam podczas rozmowy z siostrą o osobach bezdomnych. Uświadomiłam sobie, że kobiety bez dachu nad głową mogą mieć problem z zaopatrzeniem się w środki higieniczne. Gdy zdałyśmy sobie sprawę, że są one zostawione same sobie ze swoją fizjologią, postanowiłam zrobić z tym coś we Wrocławiu. Zwróciłam się w tej sprawie do Centrum Praw Kobiet, gdzie poznałam Bożenę Powagę i zaczęłyśmy działać razem.

Różowa Skrzyneczka to kolektyw. Każda z zaangażowanych osób wkłada całe serce w to, by problem ubóstwa menstruacyjnego i odtabuizowania miesiączki rozwiązać systemowo. W Warszawie działają Natalia Ratyńska, Ewa Szymera, Natalia Baranowicz, we Wrocławiu ja, Bożena Powaga i Lucyna Cwiach. To sztab organizacyjny. A oprócz nas mnóstwo innych osób w całej Polsce, których wymienić nie sposób.

różowa
skrzyneczka

O co chodzi

Zabiegamy o powszechny dostęp do środków higieny osobistej - podpasek, tamponów w instytucjach publicznych, walczymy z ubóstwem menstruacyjnym oraz tabu wokół miesiączki. Pomagamy kobietom i dziewczynkom, wszystkim osobom dotkniętym ubóstwem menstruacyjnym. Naszą pomoc kierujemy do szkół, placówek opiekuńczo-wychowawczych, w tym domów dziecka i świetlic środowiskowych, do ośrodków i miejsc z dużym wykluczeniem, ale z ogromnym zaangażowaniem do idei różowej skrzyneczki przekonujemy też jednostki samorządu terytorialnego.

Menstruacja jest naturalnym procesem biologicznym, którego doświadcza niemal połowa naszego społeczeństwa. Menstruujemy średnio 350 – 480 razy, co zajmuje łącznie od 7 do 9 lat naszego życia. Wciąż jednak przestrzeń, w której funkcjonujemy nie jest na to gotowa. Środki higieny osobistej na czas menstruacji traktuje się jak luksus, mimo że miesiączka żadnym przywilejem nie jest. Brak podpasek i tamponów w instytucjach publicznych wyklucza nas i ogranicza.

Z problemem utrudnionego dostępu do podpasek, tamponów mierzą się w Polsce zarówno kobiety, jak i osoby menstruujące oraz nastolatki. 59% przebadanych w tym roku nastolatek musiało prosić kogoś o środki do higieny intymnej z powodu braku własnych, 21% z nich musiało wyjść ze szkoły ze względu na ich brak, 10% z powodu ograniczonego dostępu do podpasek w ogóle nie wyszło z domu.

Każdego dnia stykamy się trudnościami spowodowanymi niedostępnością środków higieny intymnej w instytucjach publicznych – szkołach, uczelniach, urzędach czy bibliotekach. Brak podpasek, tamponów w toaletach odbiera nam prawo do godnej i komfortowej menstruacji, która jest niezbywalną częścią naszej fizjologii.

Dostęp do środków higieny intymnej w publicznych toaletach to dziś konieczność. Nie możemy pozwolić na to, by ze względu na miesiączkę dziewczynki miały ograniczone prawo do nauki, a kobiety zmuszone były opuszczać pracę. Nie możemy pozwolić na to, by nadal 39% kobiet z ubogich domów musiało rezygnować z zakupu podpasek na rzecz innych domowych wydatków.

Jak to działa

Akcja zaczęła się we Wrocławiu, gdzie 11 grudnia 2019 roku stanęła pierwsza różowa skrzyneczka, skrzyneczka „matka”, w Centrum Praw Kobiet w kamienicy przy ul. Ruskiej 46. Dziś skrzynek jest już ponad 500 w całej Polsce, a w działania na rzecz równego dostępu do środków higieny w toaletach oraz obniżenia poziomu ubóstwa menstruacyjnego angażują się nie tylko lokalne społeczności, w tym szkolne, ale również liczne samorządy. Niedawno w dolnośląskiej Legnicy, z inicjatywy urzędników, skrzyneczki zawisły w każdej szkole gminy. W akcję włączają się też m.in. Gdańsk, Łódź, Wrocław, Kraków, Krotoszyn Strzelin, Zgorzelec, Bogatynia, powiat trzebnicki. Właśnie skrzyneczki pojawiły się w Olsztynie. A za chwilę, mam nadzieję, i innych miastach.

Skrzyneczki kupujemy, doposażamy je w podpaski, logujemy, umieszczamy na mapie i puszczamy informacje, gdzie się znajdują, w świat. Ludzie sami się do nas zgłaszają, aby dołączyć do akcji. Pomagamy im w tych działaniach. Finansujemy je, pisząc wciąż wnioski o granty, ale zdarza się także, że dokładamy z własnej kieszeni. Pieniądze zbieramy też na PARTONITE i na ZRZUTCE. Dorzućcie się, proszę!

Mapa skrzynek

Petycja

Chcemy funkcjonować w równej przestrzeni. Dlatego, jako inicjatywa Różowa Skrzyneczka, Stowarzyszenie Dolnośląski Kongres Kobiet i Fundacja Centrum Praw Kobiet Oddział we Wrocławiu domagamy się od Władz Rzeczpospolitej Polskiej powszechnego dostępu do środków higieny osobistej w instytucjach publicznych. Podpisz PETYCJĘ!

Współpraca

Współpracujemy z osobami, grupami i organizacjami, które chcą poprawić życie dziewcząt, kobiet i osób menstruujących w naszym kraju, m.in. Funduszem Feministycznym, Stowarzyszeniem Dolnośląski Kongres Kobiet oraz Centrum Praw Kobiet we Wrocławiu.

Wokół Różowej Skrzyneczki udaje nam się każdego dnia zaangażować kogoś, kto w ramach swojej społeczności lokalnej szerzy ideę powszechnego dostępu do środków higieny menstruacyjnej. Te osoby robią to w swoich miastach, działają, stawiają skrzyneczki, dbają o nie, uzupełniają je. Dzięki tej wielkiej współpracy możemy docierać do każdego miejsca w Polsce. To nie byłoby możliwe, gdybyśmy robiły to same.

W akcję mocno angażują się samorządowcy - to wielka rzecz. Dzięki temu dostęp do bezpłatnych środków higieny menstruacyjnej staje się systemowy, kompleksowy. Na razie dzieje się to dzięki organizacjom pozarządowym, aktywistkom, aktywistom i jednostkom samorządów terytorialnych, ale wszyscy mocno zabiegamy o to, żeby udało się wypracować rozwiązanie ustawowe, z poziomu parlamentu.

Za Różową Skrzyneczkę zostałam nominowana do tytułu **Wrocławianki Roku 2020** w plebiscycie organizowanym przez Wrocławską Radę Kobiet, a za zainicjowanie i zrealizowanie „Różowej Skrzyneczki" zostałyśmy wraz z Bożeną Powagą jednymi z „30 kreatywnych Wrocławia".

Sukces?

Moim największym sukcesem jest współdziałanie, współtworzenie i oparcie wszelkich działań na mocy kolektywnych inicjatyw. Wierzę w grupę, brak hierarchii, wysłuchiwanie i nasłuchiwanie drugiego człowieka. Sukcesem jest stworzenie szerokiej grupy wsparcia, której punkty są dziś w całej Polsce. Działamy razem, to wielka siła. Wspólnymi siłami niesiemy realną zmianę.

Motywacja?

Moją motywacją do zmiany są dzieci, nie tylko moje, ale wszystkie dzieci. Chcę, żeby dorastały w Polsce otwartej, wyrozumiałej, mądrej, solidarnej i empatycznej. Taką Polskę robimy.

Więcej o Różowej Skrzyneczce przeczytasz TUTAJ i TUTAJ, i jeszcze np. TU i TU.

Zdjęcia pochodzą głównie z Facebooka i ze strony Mikrogranty.

Zadziwiające, ile dobrych rzeczy może „nawyczyniać" jedna młoda, drobna kobieta. Ada Klimaszewska zdradza nam „patent" na swoje dokonania. To współdziałanie, współtworzenie i oparcie wszelkich działań na mocy kolektywnych inicjatyw. Wiara w grupę, brak hierarchii, wysłuchiwanie i nasłuchiwanie drugiego człowieka. Ada swoimi działaniami potwierdza także, że można bardzo skutecznie „zarażać" innych swoimi pomysłami, dobrą społeczną energią. Ale, żeby to „infekowanie" było skuteczne, trzeba je wspomóc. Ada prowadzi warsztaty ze społecznikowania, podpowiada, jak się zorganizować, jak sięgnąć po finansowanie swoich pomysłów.

Nie musimy mieć w Polsce milionów społeczników (choć bardzo by się przydali), żeby zrobić z krainy między Odrą i Bugiem najwspanialsze miejsce do życia. Musimy chcieć tych aktywnych zauważyć, posłuchać co robią i co nam podpowiadają, przyłączyć się do ich, albo – korzystając z ich doświadczenia – zrobić coś podobnego na własnym, nawet najmniejszym podwórku.